Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA [illegible] Z doręczeniem w miejscu lub przesyłką pocztową 6000 M. Za granicą 6500 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, [illegible] ulica 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. [illegible]

Numer zawiera 8 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 200 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6576. Lwów, piątek 29. grudnia 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Min. skarbu nie dymisjonował.
Postulaty urzędników państw.
Wznowienie kontraktów kijowskich.
Tajniki deficytu teatralnego.

Fałszywa wieść o dymisji ministra Jastrzębskiego.

Tę wiadomość fałszywą roztelegrafował urzęd. Pat.

RANO.

Warszawa. (PAT). „Kurjer Poranny" donosi, że minister skarbu p. Jastrzębski złożył na ręce prezydenta ministrów prośbę o dymisję. Dymisja została w zasadzie przyjęta. P. Jastrzębski będzie pełnił funkcje do 15. stycznia roku przyszłego.

WIECZÓR.

Warszawa. (PAT). Wiadomość podana w jednym z dzienników o dymisji p. min. skarbu Jastrzębskiego **jest nieprawdziwa.** P. Minister skarbu urzęduje dalej i przygotowuje expose skarbowe, które wygłosi w Sejmie, jako uzupełnienie expose p. Prezesa Rady ministrów.

Rosja boi się Japonji.

Gdańsk. (AW.) Z Moskwy nadeszły tu wiadomości, że sztab generalny sowjecki zajmował się ostatnio sprawą zabezpieczenia granic na Dalekim Wschodzie. wobec coraz bardziej wrogich poczynań Japonji. Postanowiono przystąpić do budowy nowych kolei i opracować plan obrony Dalekiego Wschodu. Sowjecki sztab generalny jest przekonany, że wobec możliwości konfliktu japońsko - rosyjskiego do przygotowania obrony zostaje w Rosji zaledwie 2 do 3 lat.

Niemieckie zagadnienia aktualne.

Berlin. (PAT). Kanclerz Rzeszy Cuno wczoraj wieczorem powrócił z Hamburga. Rokowania w sprawie owych niemieckich pozycji odszkodowawczych kontynuowane będą dziś z całą energją. Dziś również podjęte będą narady z rzeczoznawcami nad sformułowaniem propozycji niemieckich. Narady te prowadzi minister Hermes i Dr. Becker.

Berlin. (PAT). „Lokal Anzeiger" podaje, ponownie. że wielki przemysł niemiecki gotów jest w każdym razie poprzeć rząd, wielki przemysł chce mianowicie współpracować w wielkiej akcji, zmierzającej do sanacji gospodarki niemieckiej. Jest jednak zdanie, że wszystkie wysiłki będą daremne. o ile nie podniesie się intenzywności i wydajności pracy w celu zwiększenia produkcji.

APOTEOZA CZEREZWYCZAJKI.

Ryga. (AW.) Dzienniki tut. przynoszą wiadomości z Moskwy, omawiając odbyte tam niedawno uroczystości, związane z obchodem jubileuszowym 5-ciolecia czerezwyczajki. Komentując mowę okolicznościową Kalenina, wygłoszoną w moskiewskim Teatrze Wielkim. pisma miejscowe oświadczają, że urągała ona wszelkim prawom etyki. Mówca posunął się do apoteozowania tej potwornej instytucji, mówiąc, że cała ludność rosyjska winna być wdzięczna Czerezwyczajce za oswobodzenie jej i zwolnienie z pod wpływu reakcji.

MĘCZENNIK WIEDZY.



DR. VAILLANT.

W świecie naukowym głośnym obecnie jest dr. Vaillant, który, poświęciwszy się studjom radjograficznym, wskutek zgubnego działania tego pierwiastka na tkanki organiczne, musiał się poddać szeregowi operacji. Bohaterski ten męczennik wiedzy przebył już 12 operacji w Paryżu. Odcięto mu już całą lewą rękę, a tymi dniami ma nastąpić trzynasta operacja, w czasie której lekarze odetną mu prawą rękę aż do przedramienia. Mimo tego okrutnego kalectwa dr. Vaillant nie wyrzeka się swych studjów.

Starajmy się o dobrych urzędników!

Stowarzyszenie urzędników państw. z maturą szkół średnich ogól. kształcących we Lwowie wniosło w tych dniach obszerny memorjał do Sejmu, w którym między innemi podniesiono, **że Polska mając wszelkie warunki, aby mogła być zaliczona do rzędu państw wielkich i potężnych nie spełni swego zadania, jeśli nie stworzy w swoich władzach, urzędach i instytucjach państwowych aparatu doborowego i niezawodnego.**

Aby Polska była na tej drodze — stanowczo twierdzić nie można. Naród polski inklinując w swoim pochodzie historycznym, kulturalnym, oraz we wszystkich objawach swego geniuszu ku zachodowi, dziwnym trafem urządza swą machinę urzędową i urzędniczą wedle wzorów, **zaczerpniętych ze wschodu!** Wedle zdania poważnych znawców, stanowi to błąd zasadniczy, który bezzwłocznie należałoby poniechać. Jeśli bowiem wartość społeczeństwa zależną jest od wartości etycznej i kulturalnej jego obywateli, to Państwo i Rząd, o ile godnie reprezentować mają takie społeczeństwo, **muszą same mieć zdrowy organizm**, czyli, że wykonawcy ich woli i **zamiarów muszą być ludźmi o niezawodnych podstawach etycznych i kulturalnych.**

Organizacja władz i urzędów, dobór personalu urzędniczego, a wreszcie budowa ustroju hierarchji urzędniczej odbywały się w szybkiem tempie, przyczem doradcy młodego Państwa przy tem dziele, stali bardzo często na tak jednostronnem stanowisku, że nic dziwnego, iż dzieło to chroma pod wieloma względami i nikogo nie zadawalnia.

W Rzeszy niemieckiej i w Austrji, które to państwa chlubiły się i nie bez racji, swoimi urzędnikami, stos pacierzowy armji urzędniczej stanowił **korpus urzędników ze studjami akademickiemi i z maturą, upoważniającą do studjów akademickich.** Największą ilość stanowili ci ostatni i w ich rękach spoczywała cała służba administracyjno-rachunkowa państwa, oraz prawie wszystkie ważniejsze urzędy ruchu przy poczcie, kolei i.p. instytucjach rządowych. Państwo odnosiło z tego powodu nie **tylko materjalną, ale i moralną korzyść**, gdyż miało na odpowiedzialnych posterunkach ludzi inteligentnych, z wyrobionem poczuciem godności osobistej, **oraz posiadało w nich rezerwoar do uzupełnienia posad wyższych, gdzie wymagane były studja akademickie.** Wielu bowiem z tych urzędników, którzy wstąpili do służby państwowej jako maturzyści, kończyło z biegiem lat, mimo pracy urzędowej, studja uniwersyteckie, bardzo często nawet z dyplomem doktorskim.

W obecnych, z powodu wojny, zupełnie zmienionych warunkach życiowych, ludzie z ukończonemi studjami akademickiemi, stronią wprost **od służby rządowej.**

Przez należyte odznaczenie i uposażenie urzędników maturzystów, zachęci się młodzież z maturą średnich szkół ogólno-kształcących do wstępowania do służby rządowej, gdzie korzystając z prawa dalszego kontynuowania studjów, zwłaszcza prawniczych, jako element inteligentny **stanowić będą tem cenniejszy nabytek, że po niejakim czasie przechodząc do najwyższej kategorji pracowników państwowych, jako ludzie uzdolnieni już i teoretycznie i praktycznie, wypełnią znakomicie luki, których Państwo bez olbrzymich ofiar inaczej wypełnić nie będzie mogło.**

Stowarzyszenie urzędników państw. z maturą szkół średnich ogólno-kształcących domaga się między innemi:

1) podania rewizji ustawy o służbie cywilno-państwowej i wydania do tejże stosowanej nowei odnośnie do postulatów urzędników z maturą szkół średnich ogólno-kształcących;

2) utworzenia dla tych urzędników w II grupie osobnej grupy (np. Pod grupa II a) i przyznania tejże

a) za ukończone studja 10 prc. wszystkich poborów,

b) uszeregowania ich awansu służbowego w ten sposób, by zaczynali służbę państwową od IX rangi (kategorji) służbowej zamiast jak obecnie od X rangi,

c) utworzenia dla tej grupy stosownego kursu i egzaminu administracyjnego, by mogli pod odbyciu tegoż przejść do I grupy pracowników państwowych,

d) przyznania już teraz pracownikom tej grupy, dobrze kwalifikowanym i zdolniejszym, a wszystkim tym, którzy obecnie sprawują obowiązki kierowników oddziałów, referentów itp. „veniam studiorum" i przeniesienia ich do pierwszej grupy pracowników państwowych, jak to przewiduje ustawa, a którego to prawa nie zastosowano dotychczas w żadnej instytucji i w żadnym wypadku.

Uznanie dla Prezydenta Rzpltej.

Warszawa. (AW). „Gaz. Warsz." w artykule omawiającym wypadki grudniowe, poddaje analizie orędzie prezydenta Rzpltej. Między innemi pisze: Sympatycznie powitano w orędziu wezwanie do zgody, słowa o budowaniu Polski jednej i niepodzielnej, jakoteż o rządzie cieszącym się zaufaniem Sejmu, jakoteż o reformie skarbu. **Społeczeństwo powitało z uznaniem inicjatywę prezydenta o zwołaniu narad skarbowych i ma nadzieję, że rząd z nowym prezydentem będzie nietylko rzą dem silnej ręki, ale wyrazem woli parlamentu, a więc i narodu.**

P. Urbanowicz zupełnie ustąpił.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (m) Były dyrektor departamentu ministerstwa spraw wewn. St. Urbanowicz otrzymał dymisję.

Akt dymisyjny podpisał p. marszałek Sejmu Rataj, jako zastępca prez. Rzeczypospolitej.

Nowe aresztowania w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (m) Wykrycie sprawców demonstracji z 15. grudnia wykazało wiele ciekawych szczegółów. Defenzywa polityczna Ministerstwa spraw wewn. aresztowała kilku członków „Rozwoju", mianowicie zostali aresztowani: radny m. Warszawy Aleks. Parczewski Teod. Kremnicki, który na Placu Trzech Krzyży dowodził oddziałem bojówki, Roman Pintar, Zygm. Sitz, Stan. Malinowski student uniwersytetu, oraz **dwaj komuniści:** Karol Wójcik i Adam Krupa.

Aresztowania tego dokonano **na polecenie** komisarza rządu miasta Warszawy **na podstawie** rozporządzenia o stanie **wyjątkowym.**

Wszyscy aresztowani zostali **skazani na 3** miesiące więzienia administracyjnego i od wieziono ich do więzienia **w Mokotowie.**

Nagły wylew Wisły pod Warszawą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (m) Koryto Wisły pokryło **się pod Warszawą gęstą krą.** Poziom rzeki podnosi się z każdą chwilą, przyczem woda wystąpiła na brzeg warszawski, zalewając łąki i szereg budynków, między innymi kilka stacji kolejki dojazdowej. Nagłe wezbranie Wisły wywołało panikę **wśród mieszkańców** nadbrzeżnych okolic.

Powodem wezbrania Wisły jest puszczenie lodów w górnych dopływach Wisły.

W Rosji było 25 miljonów wypadków cholery.

Genewa. (PAT). Organizacja Nansena dla niesienia pomocy dla ludności w Rosji wystosowała do lekarzy i uczonych całego świata sprawozdanie o sytuacji sanitarnej w Rosji. Sprawozdanie to opiera się na informacjach, otrzymanych od przedstawicieli organizacji Nansena, **którzy pracują w Rosji zgórą od roku oraz na danych cyfrach rosyjskiego komisarjatu ludowego dla spraw zdrowia publicznego. Już podczas wojny naliczono w Rosji około 25 miljonów wypadków cholery.**

W roku 1921 zarejestrowano 176.888 wypadków cholery i 308.508 wypadków gorączki **brzusznej, oraz** 197.420 wypadków dezynterji. Obecnie panująca nędza głodowa spowodowała dalszy wzrost epidemji.

Od stycznia do września zarejestrowano w Rosji zgórą 1 miljon wypadków tyfusu, **844.000 wypadków tyfusu powrotnego.** 740.321 **wypadków cholery.**

Władze rosyjskie zupełnie nie dysponują środkami, niezbędnymi dla zwalczania tej trudnej sytuacji. Daje się we znaki dotkliwy brak lekarstw, instrumentów medycznych, oraz wszelkiego rodzaju materjału sanitarnego. Liczba lekarzy w Rosji spadła w okresie od 1914 do 1921 r. z 40.000 na 15.000. Dr. Haigh członek komisji epidemicznej Ligi Narodów, który właśnie powrócił z podróży po Ukrainie południowej komunikuje, że tamt. **szpitale i kliniki są całkowicie wszystkiego pozbawione.** Nie posiadają one ani bielizny, ani środków spożywczych, ani środków opatrunkowych. **Tysiące lekarzy zmarło na posterunku. Przedewszystkiem należy pośpieszyć z pomocą** samym lekarzom, wysyłając dla nich środki żywności odzież i bieliznę. A dalej dzieła naukowe, medyczne, których w Rosji brak całkowicie. Dla szpitali niezbędne są transporty lekarstw i środki żywności dla chorych. Instrumentów medycznych oraz materjału laboratoryjnego również brak

6576

Nowy rodzaj pasożytów.

Na tle atmosfery powojennej powstał wszędzie niemal a w szczególności też u nas, we Lwowie, nowy rodzaj pasożytów: grafologów, chyromantów i innych szarlatanów, korzystających z łatwowierności przeważnie kobiet, aby bez trudu i pracy zdobyć sobie łatwo środki do wygodnego życia bez troski. Byłem niedawno w towarzystwie inteligentów. Po wyczerpaniu innych tematów mówiono o jakimś chyromacie, który zdobył sobie wśród pewnych sfer niezwykłą popularność. Po chwili okazało się, że każda z obecnych pań była raz już przynajmniej z wizytą u „proroka" i wyszła z mieszkania jego w przeświadczeniu, że poznała człowieka jasnowidzącego, odczytującego z łatwością nie tylko przeszłość swego gościa ale także przyszłość. Mężczyźni oponowali, kobiety stawały jednak energicznie w obronie proroka, przytaczając najrozmaitsze dowody jego jasnowidztwa i natchnienia. Z przytoczonych jednakże argumentów wynikało właśnie, że pan „prorok", to zwykły szarlatan, grający zręcznie na naprężonych nerwach swoich klientek, szarlatan, korzystający z łatwowierności, szukających u niego pociechy lub rady kobiet.

Ten i inni podobni „prorocy" — a liczba ich we Lwowie z każdym dniem niemal wzrasta — każe sobie za swe proroctwa porządnie płacić w miarę stosunków majątkowych klienta lub klientki a klienci płacą hojnie, chcąc zapewnić sobie życzliwość proroka na przyszłość.

Lecz nie to skłoniło mnie do zabrania głosu w tej sprawie, gdyż jako zwolennik wolności osobistej i swobody działania w granicach nie naruszających praw osób innych, twierdzę, że każdy człowiek może majątkiem swym wedle własnej swej woli rozporządzać, mądrze lub głupio, z korzyścią lub szkodą dla siebie. Panowie „prorocy" wyrządzają jednakże częstokroć szkody inne, o wiele dotkliwsze i poważniejszy wywierając przy pomocy sugestji na pewne osobniki wpływ zgubny, rujnujący w niejednym wypadku szczęście rodzinne.

Przykład: Pewien „prorok" oświadczył jednej swojej klientce apodyktycznie, że męża swego nie kocha i że szczęście znaleźć może tylko u boku tego trzeciego, bruneta, który o jej względy zabiega. Przerożona kobieta odpowiedziała, że owszem bardzo kocha swego męża i że żadnego bruneta nie zna. Prorok trwał kategorycznie przy swem twierdzeniu tak długo, aż klientka jego po trzech seansach przyznała mu racje, gdyż męża swego znienawidziła a bruneta, który o jej względy się stara, jakoś szczęśliwie znalazła. Przykładów podobnych a nawet bardziej jeszcze drastycznych możnaby przytoczyć więcej. Nie przepowiada tedy pan „prorok" lecz wmawia, sugeruje, każe sobie za te oszukańcze sztuczki drogo płacić i szerzy bezkarnie spustoszenie w szeregach łatwowiernych ludzi. Podnieść też należy, że „prorocy" są zazwyczaj sami bardzo erotycznie nastrojeni i w niejednym wypadku kobietom, sądzącym, ze w miłości zawodu doznały, własną swą miłość jako najlepsze lekarstwo ofiarują. I wtedy jednakże nawet każą sobie za swe usługi sowicie płacić. W działalność niekoncesjonowanych tych przedsiębiorców wglądnąć powinna energicznie kompetentna władza

Dr. Jeleń.

8 miljonów ludzi głoduje i powoli wymiera.

Genewa. (PAT). Organizacja Nansena dla niesienia pomocy głodnym w Rosji po szczegółowem zbadaniu szeregu sprawozdań, nadesłanych przez jej przedstawicieli, przebywających w okręgach głodowych, przygotowała obecnie ogólne sprawozdanie w przedmiocie klęski głodu w Rosji podczas bieżącej zimy. Sprawozdanie przewiduje niedobór najmniej 1 miljona ton zboża w Rosji i 590 tysięcy ton na Ukrainie. Liczba osób, dotkniętych klęską, którym wypadnie pośpieszyć z pomocą, przekracza, wedle obliczeń samych władz rosyjskich 8 miljonów. Cyfra ta nie obejmuje ludności 7 guberni, w których jakkolwiek głód nie przybrał charakteru klęski powszechnej, niemniej jednak sytuacja jest bardzo groźna. Władze sowieckie obliczają, że nie zdołają wyżywić z pośród powyższej liczby 8 miljonów 4.250.000 osób. W celu odbudowy gospodarczej kraju należało, jak obliczają, wnieść do okręgów dotkniętych głodem co najmniej 520 tysięcy koni i tyleż krów.

Nowy „kurs rubla".

Od 1. stycznia 1923 r. w Rosji obowiązuje nowy kurs rubla, który urzędowo określono w prosty sposób: dawny miljon — równa się jednemu rublowi. Podstawą tego nowego przeliczania znaków pieniężnych jest nowa moneta tym razem metalowa. Otóż petersburska mennica bije obecnie 5-cio i 10-cio rublówki złote („czerwoncy") oraz monety srebrne, wartości 1 rubla, 50 kop., 20 i 10 kop. Te pieniądze z wyglądu zewnętrznego nie różnią się od przedwojennych. Jedynie wizerunek cara zastąpiono obecnym herbem państwowym (młot i sierp). Monety złote i srebrne nie są puszczane w obieg, lecz służą jedynie za pokrycie dla nowych banknotów banku państwa (gosbanku).

Ciekawe, jak długo te nowe banknoty będą się cieszyły zaufaniem ogółu i czy kurs ich będzie trwały.

Boże Narodzenie we Francji.

Francuzi nie obchodzą świąt Bożego Narodzenia tak uroczyście, jak my, Polacy, albo Anglja i Niemcy

Boże Narodzenie (Noel) łączy się we Francji ze świętem Nowego Roku. Podarunki (etrennes) daje się na Nowy Rok. Dlatego też od 20. grudnia aż do 5. stycznia na Wielkich Bulwarach odbywa się sprzedaż uliczna rozmaitych rzeczy, nadających się na podarunki. Jest to formalny jarmark, gdyż sprzedający posługują się straganami, stolikami, koszami.

Drzewko, jako zwyczaj niemiecki, nie zyskało powszechnego prawa obywatelstwa, choć przed wojną coraz więcej rodzin przystrajało dla swego dziecka choinkę.

„Reveillon" — to kolacja nocna, spożywana przeważnie w nocy po Pasterce z 24. na 25. grudnia i w noc Sylwestrową.

Do potraw tradycyjnych należy do owej uczty „Reveillon" indyk albo kura, duszona w maśle i koniecznie kiszka podgarlana czarna, pokrajana w plasterki i smażona na maśle.

Podarunki (etrennes) daje się we Francji na Nowy Rok, dzieciom w Noc Sylwestrową. Tym ostatnim wkłada się je w buciki albo pantofelki. Dzieci wystawiają je specjalnie wieczorem przed drzwi sypialnego pokoju lub poprostu przed łóżko. Obowiązek dawania kolendy noworocznej i podarunków noworocznych tworzy wielki ciężar w budżecie każdego Francuza. Trzeba dać podarunki żonie, dzieciom, przyjaciołom, krewnym i znajomym. Kto jest kawalerem, a bywa w kilku domach, musi dać kwiaty, albo cukierki, albo książki, albo nuty (wszystkie inne rodzaje podarunków są wykluczone) pani domu, która go podejmowała w ciągu roku obiadem lub śniadaniem.

Tak samo i służba w takich domach otrzymuje raz na rok kolendę na Nowy Rok, bo kiedyindziej tej służbie nic się nie daje.

Do noworocznego podarunku ma prawo zwyczajowe, silniejsze, niż prawo spisane, odźwierny (concierge) i to według wysokości opłacanego komornego, służba domowa, listonosz, chłopcy, przynoszący stale towary od kupców, kelner restauracji i kawiarni, w których się stale bywa, praczka, fryzjer stały. Słowem, przed wojną podarki noworoczne w budżecie średnio uposażonego Francuza tworzyły pozycję 300 franków i więcej.

Teraz po wojnie niesłychana oszczędność, którą wziął sobie za nakaz narodowy każdy Francuz i tutaj wprowadziła pewną redukcję wydatków, zwłaszcza przy podarunkach dla dzieci i rodziny. Kolend noworocznych dla służby nie można zmniejszać, gdyż tworzą one część dochodu, na który klasa pracująca liczy przez cały rok jako na pozycję niezawodną.

Niezwykła katastrofa na morzu.

Statek szpitalny „Vinh long" ofiarą pożaru. — Czternaście osób utonęło.

(p.) Z Konstantynopola donoszą o niezwykłej katastrofie, jakiej uległ statek szpitalny „Vinh long" w drodze z Tulonu do Konstantynopola. Z portu San Stefano ujrzano o godz. 6 rano na dalekim horyzoncie jak gdyby kulę gnista. Przy bliższej obserwacji zapomocą lunety stwierdzono, że jest to płonący statek. Kilka torpedowców wypłynęło na pomoc zagrożonemu statkowi, z którego ludzie ratowali się skokiem w morze. Mimo to katastrofa, której bliższych przyczyn nie można było jeszcze zbadać, pochłonęła 14 ofiar, między któremi znajdowało się kilka osób cywilnych i kilka wojskowych oraz jeden marynarz

Wznowienie kontraktów kijowskich.

(Us) Kontrakty kijowskie odegrały we wszystkich gałęziach życia ekonomicznego całej Ukrainy i południowej Rosji wybitną rolę. Dokonywano na tych „handlowo - przemysłowych targach" masowych transakcji na sprzedaż - kupno rozmaitych towarów: zboża, cukru i t. p.

Już sam fakt istnienia i rozwoju tych „jarmarków" od przeszło stulecia, świadczy w sposób dobitny, że „kontrakty" zdołały zdobyć sobie poważne miejsce przy formowaniu stosunków gospodarczych, jak wewnątrz kraju, tak i na zewnątrz. Nawet podczas wojny światowej, gdy z powodu utrudnień transportowych i wogóle znacznego osłabienia ruchu handlowego, rola wszystkich „jarmarków" zmniejszyła się, „kontrakty" kijowskie jednak nie zawiodły i nadal służyły jako ośrodek życia ekonomicznego aż do... najazdu bolszewickiego na Kijów.

Bolszewicy w swem dążeniu do „wykurzenia" wszelkich przejawów „burżuazyjnej gospodarki", natychmiast znieśli i zniszczyli „kontrakty", które — zdaniem sowjeckich ekonomistów — nie mogą istnieć i nie powinny mieć zastosowania w ustroju „pracującego proletarjatu". Rzecz jasna, że ich wysiłki pod tym względem wnet dały pożądane dla nich skutki — a nawet wspomnienia o byłych znakomitych „kontraktach", które wnosiły tyle ożywienia i ruchu w życie Ukrainy, prędko się zatarły.

Jednak w zeszłym roku, gdy w Sowdepji został ogłoszony t. zw. nowy kurs polityki ekonomicznej, który miał za zadanie znów zaprowadzić i wznowić te formy i stosunki gospodarcze, które do niedawnego czasu bolszewicy sami jeszcze tłumili w sposób bezwzględny — jako jeden z dezyderatów tego kursu nowego, rzucono hasło wznowienia jarmarków, które mają wrócić współczesnej Rosji jej pomyślne stanowisko gospodarcze, udowadniając przed całym światem, iż „odrodzenie sowjeckiej Rosji rzeczywiście posuwa się naprzód... I w tym celu sowjety ubiegłego lata założyły specjalny komitet odrodzenia jarmarku w Niżno Nowgorodzie, który miał się stać handlowym łącznikiem Rosji z Azją dla zdobycia rynku wschodniego. Jednak mimo wszelkich wysiłków sowjeckiego rządu, jakoteż całego szeregu odnośnych instytucji społecznych (wyznaczenia na odbudowę kompletnie zniszczonych urządzeń olbrzymich sum udzielania koncesji obcym przedsiębiorcom itd.) — próba ta, — jak swego czasu donosiliśmy w „Gazecie Porannej" spełzła na niczem. Jarmark wypadł nadzwyczaj marnie.

Obecnie wszelkie wysiłki ekonomicznych „odrodzicieli" Ukrainy sowjeckiej skierowane są ku wznowieniu oraz zapewnieniu powodzenia pierwszemu odrodzonemu jarmarkowi którego otwarcie w Kijowie ostatnio zostało wyznaczone na 15. lutego 1923 r., utworzono „jarmarkom", tj. komitet, który równocześnie rozwija wielką agitację zagraniczną, celem uzyskania eksponatów ze wszystkich tych państw które zainteresowane są w eksporcie względnie imporcie z Ukrainy sowjeckiej. Przyrzeczono udzielić różnych ulg (cłowych w czasie przejazdu itd.) wszystkim tym przedsiębiorstwom albo prywatnym kupcom zagranicznym, które zechcą wziąć udział drogą wysyłki swych wyrobów i towarów do Kijowa na czas jarmarczny. W celu pozyskania eksponatów polskich, została założona i funkcjonuje w Warszawie przy konsulacie ukraińskim komisja, która udziela wszelkich informacji i wskazówek naszym firmom, mającym zamiar uczestniczenia w tych targach. Jak dowiadujemy się, już do obecnej chwili zgłosiła się dość znaczna ilość polskich eksponatów. Również jeszcze większy udział zapowiedziany jest ze strony przedsiębiorców i kupców z innych państw, głównie z Niemiec, Austrji, Czechosłowacji.

Główny komitet komunikuje, że celem obznajomienia zagranicy co do prawdziwego stanu stosunków handlowych Ukrainy sowjeckiej „Wniesztorg" zajął całe piętro dla swych eksponatów — towarów importowanych. Licznie będą też reprezentowane sowjeckie instytucje handlowe i związki kooperatyw (Wukospilka, Centrosojuz i i. zajmujące całe drugie piętro).

Z powodu wielkiej liczby eksponatów okazała się potrzeba rozszerzenia terytorjum jarmarków, do czego też już przystąpiono.

Jak te zapowiedzi będą wyglądały w rzeczywistości, to rzecz jasna, okaże dopiero najbliższa przyszłość.

KRONIKA.

—o—

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa. AW.) Pierwsze poświąteczne posiedzenie Rady ministrów odbędzie się 28 bm. o 5. popołudniu. Na porządku dziennym szereg najaktualniejszych spraw.

Ubolewania „Słowa Polskiego". — W związku z zamieszczonym wczoraj przez nas artykułem profesora Franciszka Walczaka, prezesa Sodalicji Marjańskiej Panów, pt. „Przeciw Słowu Polskiemu" ukazało się w „Słowie Polskiem" wyjaśnienie tej bardzo przykrej sprawy, które dosłownie cytujemy: „Od Redakcji. Artykuł prof. Ganszyńca pt. „Ewangelia Bożego Narodzenia", który się ukazał w ostatnim numerze naszego pisma, został wydrukowany na odpowiedzialność jego autora. Redakcja oświadcza, że z treścią tego artykułu nie ma nic wspólnego i ubolewa nad jego ustępami, które obraziły uczucia katolickie, a więc i nad samym faktem pomieszczenia go w „Słowie Polskiem". Odpowiedź na ten artykuł ukaże się w jednym z najbliższych numerów."

Zmiany w redakcji „Słowa Polskiego". Naczelne kierownictwo „Słowa Polskiego" objął z dniem dzisiejszym prof. dr. Stanisław Grabski, znany ekonomista.

† Michał Wolski. Z Katowic donoszą: Zmarł tu jeden z najwybitniejszych działaczy narodowych, Michał Wolski, przeżywszy lat 63. Zmarły był prezesem Sokoła okręgu śląskiego i położył w kierunku rozwoju tej organizacji niespożyte zasługi. Poza tem połączył on w latach 1909 i 1910 Towarzystwo Śpiewacze i Związku, którego też był prezesem. Obie te organizacje w odrodzeniu narodowem Śląska odegrały wybitną rolę.

Na dworcu głównym w Warszawie zdarzył się tragiczny wypadek. Do pociągu pospiesznego, odchodzącego do Krakowa, chciał skoczyć jakiś podróżny, lecz pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu. Koła przecięły go przez pół, przez żebra. Zabity jest nieznanego nazwiska i dotąd nie zdołano ustalić identyczności jego nazwiska.

Wieczór sylwestrowy w Kasynie i Kole lit.-art. będzie niezawodnie najwytworniejszą, a zarazem najwięcej ożywioną zabawą noworoczną we Lwowie. Komitet zabawowy postąpił słusznie wzywając Panie, ażeby wystąpiły tym razem w możliwie najskromniejszych toaletach, w ten sposób bowiem wieczór będzie miał cechę raczej towarzyskiego zebrania, którego uczestniczki i uczestnicy zazwyczaj bawią się najlepiej, unikając przytem wielkich wydatków, jakie pociąga dziś za sobą sprawianie sukien balowych. Drugiem nader trafnem zarządzeniem jest to, że wstęp będą miały jedynie osoby wcześnie zapisane na liście zgłoszeń w sekretarjacie Kasyna, a bilety będą wydawane tylko do godz. 11 w nocy. Dzięki temu uniknie się udziału niepożądanych gości, którzy lubią w noc sylwestrową wędrować z jednej zabawy na drugą, przychodząc często już „z zapasem ... wą". Urządzeniem obfitego, smakowitego, a mimo to taniego bufetu, zajął się komitet Pań gospodyń. Do powodzenia zabawy przyczyni się niezawodnie także jej sympatyczny cel humanitarny, albowiem połowę czystego dochodu przeznaczono na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich.

Odzyskanie skradzionego futra. Józef Montag zdeponował wczoraj w komisarjacie V dzielnicy futro, wartości 5 miljonów marek, które znalazł porzucone w swej budce na pl. Solskich. Futro to skradziono onegdaj Dawidowi Selzerowi w kawiarni „Renesans".

Żebraczka z cudzem dzieckiem. Anna Paluch, robotnica z Zamarstynowa, porzuciła pracę rąk i wzięła się do uprawiania żebractwa. Celem większego budzenia współczucia, wypożyczyła sobie od Adeli Katz kilkumiesięczne dziecko i z tym widomym dowodem swego nieszczęścia naciągała litościwe osoby. Policja pomysłową żebraczkę aresztowała, a dziecko zwróciła prawowitej matce.

Samobójstwo z nędzy. Helena Klepacz, zam. przy ul. Stromej 3, napiła się w zamiarze samobójczym amonjaku. Powodem rozpaczliwego kroku była nędza desperatki. W groźnym stanie odwiozło ją Pogotowie do szpitala.

Kradzieże. Adolfowi Silbersteinowi skradziono z mieszkania przy ul. Trybunalskiej 1, palto, wartości 300.000 mk., a S. Klaperowi z mieszkania przy ul. Wolność 12 futro, wartości pół miljona mk.

—o—

Błp. Adolf Blumenfeld, b. dyrektor Banku Hipotecznego w Krakowie, radca Izby handl. i przem. w Krakowie, członek kuratorjum Akademji handlowej, przemysłowiec, zmarł onegdaj w Krakowie w 71 roku życia. Zmarły był długoletnim dyrektorem krakowskiej Filji Banku hipotecznego. Na tem stanowisku przyczynił się do znacznego rozwoju przemysłu rodzimego i brał czynny udział w wskrzeszeniu wielu nowych placówek przemysłowych. Jako członek Izby handlowej i przemysłowej był stałym referentem budżetowym Izby. Referaty jego odznaczały się ścisłą fachowością, zmarły cenionym był w sferach bankowych jako znawca stosunków gospodarczych kraju. Bł. p. Blumenfeld był wielkim miłośnikiem sztuki polskiej i wybitnym znawcą obrazów. W Krakowie cieszył się wielką popularnością i powszechnym szacunkiem. Cześć Jego pamięci!

—o—

Izba adwokacka, Izba inżynierska, Izba lekarska i Izba notarjalna zapraszają swoich członków w ważnych sprawach zawodowych na zebranie, które się odbędzie we czwartek dnia 28 grudnia 1922 o godz. 6. wieczorem w sali Izby handlowej (wejście z ulicy Bourlarda). 8143

—o—

SPROSTOWANIE.

Powołując się na par. 19 ust. pras. upraszam z powodu notatki, umieszczonej w Nr. 6539 Szanownego pisma z dnia 16. listopada 1922 o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, ażeby mnie blokolwiekbądź w czasie owego zajścia w Centralnej kawiarni, a w szczególności dr. Jaworski słownie, a p. Jurczakiewicz czynnie znieważył.

Lwów, dnia 16. listopada 1922

Dr. Marjan Głuszkiewicz, adwokat.

Tajniki deficytu teatralnego.

Kiedy wkroczy żelazna miotła Prezydenta Neumana.

(d) Od szeregu miesięcy lwowski teatr miejski z każdym dniem coraz więcej upada, **tak pod względem artystycznym, jak finansowym,** a na każdym kroku daje się odczuwać brak ręki sprężystej, któraby zdolną była kierować tak ważnym posterunkiem kulturalnym, będącym równocześnie przedsiębiorstwem gminnem. Przyczyny tego stanu rzeczy wyjaśniliśmy w szeregu artykułów, i wskazywaliśmy na fakty, powodujące chromanie teatru naszego i wielomilionowy deficyt tegoż, który przecież mieszkańcy z **uszczerbkiem dla siebie i dla innych ważnych spraw muszą pokrywać dodatkami do podatków gminnych.**

Ale ostatecznie wszystko ma swoje granice. Trudno bowiem żądać od mieszkańców w dzisiejszym czasie powojennym, w którym mamy tyle kalek i nędzy, gdy przytem miasto czekają kosztowne inwestycje, aby tylko **wskutek nieudolności gminy,** mieli oni grube miliony składać na podtrzymanie przybytku sztuki.

Że brak kierującej ręki w naszym teatrze, a komisja teatralna z p. Chlamtaczem pokrywa wszystko lekceważeniem, dowodów na to aż nadto wiele. Przedewszystkiem niektórzy **artyści, pobierając stałe gaże, systematycznie prawie każdego tygodnia wyjeżdżają** na występy do miast prowincjonalnych. W dodatku grają tam **najnowsze komedje a nawet w skróceniu operetki.** Dawniej na wszystkie nowe sztuki specjalnie, z prowincji zjeżdżały setki osób. Teatr był pełny, więc był też dochód. Dziś wskutek wyjazdów na prowincję, **napływ obcych słaby, to też na widowni i w kasie pustki.** Zarabiają ubocznie tylko ci którzy aranżują takie wyjazdy. Zapytać przytem należy, **z czego mają żyć artyści prowincjonalni, skoro lwowscy o stałych gażach zabierają im dochody z przed nosa?**

Ale są także i takie jednostki w teatrze lwowskim, które **wprost kompromitują nasz teatr. Mianowicie, występując tu bardzo rzadko, 2 lub 3 razy do roku, wyjeżdżają np. do Jarosławia, Rzeszowa, Drohobycza itd., gdzie grają po kawiarniach (!!) i występują w kabaretach.**

Jeżdżą też z koncertami i ale **angażowani artyści opery, jak np. p. Mann i inni.**

A czy racjonalną gospodarką w teatrze jest choćby fakt z p. Miłowską? Wielkim sumptem pieniędzy wystawiono operetkę „Bajadera“, która podobała się i robiła kasę. W czasie najsilniejszej frekwencji publiczności na tę operetkę, zezwala się p. Miłowskiej na wyjazd do Krakowa. Gra tam ona „Bajaderę“, powoduje dochody, a równocześnie we Lwowie wystawia się dwie **marne operetki,** czyni się kolosalne wkłady, **a na widowni pustki,** sama **„wata“** magistracka.

W czasie przedświątecznym miał na scenach naszych pojawić się „Lohengrin“ i „Jastrząb“. Wypożyczenie samych kostjumów w Berlinie do „Lohengrina“ kosztowało trzy **miljony marek** niemieckich. Spodziewany dochód z tych spektaklów **zawiódł jednak wskutek wypadku w Warszawie i żałoby.** Sądzono zatem, że teatr „odbije się“ w ciągu trzech dni świątecznych. Tymczasem **równocześnie urządzono dwa wieczory kabaretowe w sali „Sokoła“ ze współudziałem artystów miejskich.**

W pierwszym — jak zapowiedziały afisze — brały udział artystki teatrów miejskich: pp. Halina Rapacka, Helena Poleska-Tatrzańska i Maryla **Kozakówna.** W drugim obok pary baletmistrzów **Fortunata i Kirsanowej,** brał udział śpiewak teatru miejskiego p. Michał Prawdzic. **W** ten sposób sami artyści, **dobrze opłacani przez gminę,** część **publiczności odciągnęli od teatrów miejskich.**

Oba wieczory w „Sokole“, na których publiczność salę wypełniła po brzegi, były bezwstydnem naciąganiem i lekceważeniem zebranych. Pierwszy wieczór **odbył się tylko do połowy programu,** bo publiczność grających aktorów, **a wśród nich znanego z afer policyjno-kryminalnych byłego profesora Rawicz-Rachlewicza,** przepędziła ze sceny. Aktorzy i „komitetowi“ uciekli **i nie było komu zwrócić pieniędzy publiczność.** Oburzające sceny zaszły także i na drugim wieczorze, **bo na pojawienie się na scenie p. Kirsanowej trzeba było czekać aż do godz. 10.15 w nocy,** to **jest do chwili, kiedy tancerka ta program swój ukończyła na innym spektaklu.**

I na takie to „szmiry“ **artyści teatrów miejskich** dają swoją firmę.

Na to nikt **ani z dyrekcji, ani z komisji** teatralnej nie zwraca uwagi, jak **również i na to,** że jedna z artystek, pobierająca w teatrze miejskim 200.000 mk. gaży miesięcznej, **występuje równocześnie w teatrzyku „Ul“.**

Mamy nadzieję, **że powyżej naprowadzone** fakty otworzą oczy jeżeli już nie dyrekcji teatru miejskiego i p. Chlamtaczowi, to przynajmniej komisji teatralnej, a przedewszystkiem panu prezydentowi miasta, w którego rękach spoczywa obowiązek wglądnięcia w tajniki deficytu teatralnego.

Odpowiedzi w sprawie „Szarady Noworocznej“.

W tej rubryce podawać będziemy codziennie odpowiedzi i wszelkie wyjaśnienia, odnoszące się do „Szarady Noworocznej“, która jeszcze kilkakrotnie będzie zamieszczona.

1) **G. Stengel, Lwów.** Rozwiązanie szarady trafne. Jednak do losowania nagrody nie może być Pani dopuszczona, gdyż do listu dołączyła Pani wycinki szarady zamiast wycinki tytułu „Gazety Porannej“. Prosimy uważnie przeczytać sobie ustęp 3. „Warunków dopuszczenia do losowania“. Jeśli Pani przyśle dodatkowo wymagane wycinki tytułu z pierwszej strony, wówczas będzie Pani dopuszczona do losowania, a nazwisko Pani umieszczone będzie w głównym spisie.

2) **Kozłowska Helena, Tarnopol.** Z listu nam nadesłanego wynika, że Pani jest obdarzona talentem poetyckim. Rymy udatne i rozwiązanie trafne. Ze słowa „nowieśniku“ wnioskować można, że Pani liczy tyle latek, wiele wychodzi „Gazeta Poranna“. Mimo to do losowania nie można Pani dopuścić, gdyż w liście brak było trzech wycinków tytułu pisma naszego, jak to powiada ustęp trzeci „Warunków dopuszczenia do losowania“. Zgłoszenie może być uzupełnione.

3) **Dr. Granicki Jakób, adwokat, Czortków.** Do losowania p. mecenas nie może być dopuszczony, gdyż w liście był tylko jeden wycinek tytułu Nr. 6573. Brakują dwa wycinki. Prosimy o dodatkowe nadesłanie.

Boże Narodzenie w poniedziałek — rok nieszczęśliwy.

(p.) Francuska przepowiednia źle wróży latom w których, jak właśnie w tym roku, Boże Narodzenie przypada na poniedziałek.

Kiedy w poniedziałek Boże Narodzenie,
Zima będzie ostra, długa nieskończenie —
A rok ten burz pełen,
Wojen i rozpaczy,
Ludziom i zwierzętom zguba w nim się
[znaczy!...

Co prawda, wcale byłoby niewesoło, gdyby przepowiednia ta chciała się sprawdzić. Dla złagodzenia tego ponurego horoskopu wróżba ludowa obiecuje dzieciom, urodzonym w poniedziałek Bożego Narodzenia, że będą piękne, szczęśliwe i mądre. Żadna choroba ani ból nie będą się ich imać przez ciąg długiego żywota, a gdy nakoniec na mocy niezłomnego prawa przyrody i ich życiu przyjdzie kres, to śmierć ta będzie lekka — uwiędną ze starości jak kwiat, który przeżył czas, dla siebie wyznaczony.

Z teatrów.

TEATR WIELKI.

W czwartek 28 bm. o godz. 7. „Opowieści Hoffmana“ opera w 3 aktach Offenbacha.

Piątek, 29. grudnia o godz. 7 „To co najważniejsze“, komedja w 3 aktach Jewrejnowa (premiera).

TEATR MAŁY.

Czwartek, 28. grudnia o godz. 7 „Jastrząb“, sztuka w 3 aktach Croisseta.

Piątek, 29. grudnia o godz. 7 „Jastrząb“ sztuka w 3 aktach Croisseta.

Piątek, 29. grudnia o godz. 7 „Słomiana wdówka“, operetka w 3 aktach Blecha.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 28. grudnia o godz. 7 „Japonka“, operetka w 3 aktach Benatzky'ego.

Nowa „cesarzowa" niemiecka.

Hrabia Moltke, były adjutant Wilhelma i były pułkownik gwardji cesarskiej, powrócił obecnie do Berlina. Ostatnich kilka miesięcy spędził on w Doorn, obecnej rezydencji byłego cesarza. Opuścił swego ukochanego pana dla rodziny, która mieszka w Berlinie.

A zresztą cesarz nie jest już sam i opuszczony. Pędzi szczęśliwe dni u boku młodej małżonki.

Moltke opowiedział korespondentowi jednego z pism londyńskich, że Wilhelm czuje się bardzo szczęśliwy i poprzestaje na skromnej egzystencji ziemianina.

„Hermina, nowa cesarzowa, mówił Moltke— trzyma obecnie ster rządów domowych. Cesarz jest z tego bardzo zadowolony.

Tryb życia w Doorn, odznacza się wprost spartańską prostotą. Ani śladu zbytku, jakim lubi dawniej otaczać się były cesarz. Dawny Wilhelm II. stał się dziś skromnym ziemianinem. Obecność żony osładza mu życie, zwłaszcza, że Hermina — jak wszystkie Niemki — jest wyborną gospodynią. W domku cesarskiej pary — mieszczą się oni tylko w czternastu pokojach — idzie wszystko, jak w zegarku. Hermina sama kieruje gospodarstwem i czuwa nad porządkiem domowym".

Ekonomista.

Z GIEŁDY NIEOFICJALNEJ.

Wczoraj przez cały dzień do późnego wieczora tendencja na wszystkie waluty zniżkowa. Dolary uległy zniżce o 350 do 400 punktów, tylko na korony austr. haussa, bardzo były poszukiwane. Obrót ożywiony.

Dolary amerykańskie 17600 do 17650, jedynki i dwójki 17400 do 17450, dolary kanadyjskie 17500 do 17560, jedynki i dwójki 17300 do 17360, marki niemieckie 2'66 do 2'68, setki 2'40 do 2'55, drobne 2'20 do 2'30, leje 102 do 103, drobne 96 do 100, czeskie korony 525 do 532, drobne 500 do 520, austr. tys. now. em. 2000 do 2200, austr. tys. star. em. 4700 do 4700 do 4800, setki now. em. 200 do 210, setki star. em. 470 do 480, 50-kor. 100 do 140, 20-kor. 70 do 80, 10-kor. 25 do 30, jedynki i dwójki 0'90 do 1'20, austr. stempl. 26 do 26'25, austrjackie przekazy 26'75 do 27, ruble pięciosetki 1'10 do 1'15, setki 1'15 do 1'20, 25-rub 1'05 do 1'10, 10-rub. 0'90 do 1'05, reszta drobnych 0'55 do 0'60, dumskie tysiączki 20 do 25, 250-rub. 15 do 18, karbowańce 0'90 do 1'00 hrywny 1'10 do 1'20, franki francuskie 1250 do 1260, funty szterl. 83000 do 84000, frank szwajcarskie 3300 do 3350.

Złoto: 20-koronówki 74000 do 74500, 20-frankówki 72000 do 72500, 20-markówki 77000 do 77500, funty szterl. 74000 do 74200, 10-rub. 95000 do 96000, dolary 16000 do 16500.

Srebro: korony 1270 do 1280, 5-koronówki 6500 do 6600, floreny 3300 do 3400, ruble 5700 do 5800, kopiejki 27 do 27'75, dolary amerykańskie 11500 do 11600, dolary kanadyjskie 10000 do 10500, leje 1260 do 1265.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 27 grudnia.

(PAT.) Waluty i dewizy. Dolary St. Zjedn. 18100, franki franc. 1340, belgijskie 1235, szwajcarskie 3350, funty szterl. 83300, marka niem. 2.53, kor. austr. 0.26 jedna czwarta, czechosłowackie 550, leje rum. 110, liry włoskie 900, floreny holenderskie 7300, jugosłowiańskie 60.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 27 grudnia.

(PAT.) Papiery wartościowe. Transakcje. 4 prc. pożyczka premjowa 1700, 5 prc. listy zast. m. Warszawy 360, 5 prc. m. Łodzi 210, 4 i pół prc. listy zast. kred. (rb.) 2850.

Waluty i dewizy. Dolary St. Zjedn. 17875, kanadyjskie 17700, marki niem. 2.57 i pół.

Czeki na: Belgję 1227 i pół, Berlin 2.55, Gdańsk 2.55, Holandja 71.25, Londyn 82500, Nowy Jork 17875, dolary drobne 17790, Paryż 1335, Sztokholm 4890, Szwajcarja 3405, Wiedeń 0.26 i pół. Włochy 512, Praga 545.

Akcje. Transakcje. Bank dysk warsz. 19000, Bank handlowy 31000, Bank kred. warsz. 14500, Polski Bank przem. Lwów 2500, Polski Bank przem. Warszawa 3400, Bank Zjedn. ziem polsk. 7600, Bank zachodni 26000, Bank sp. zarobk. 9300, Scholce i Kijewski 46000, Cegielski 44500, Tow. akc. fabr. cukru 470000, Firlej 4750, Tow. przem. drzew. 5800, Warsz. kop. węgl. 99000, Lilpop, Rau i Loewenstein 71000, Ostrowieckie zakłady 70000, Ortwein i Karasiński 9200, Rudzki i Ska 31000, Rohn i Zieliński 14000, Starachowice 38000, Pocisk 3900, Fabr. parow. 5600, Żyrardów 1,125.000, J. Borkowski 8700, Bracia Jabłkowscy 9800, Warsz. Tow. trans. i żegl. 3100, Ursus 48000, Polska Nafta 4350, Nebel 16500, Siła i światło 4000, Zieleniewski 2000, Lenartowicz 3200, Łazy 24000.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 27 grudnia.

(PAT.) Kursa końcowe. Berlin 0.07 jedna czwarta, Holandja 210 jedna czwarta, Nowy Jork 527.62 i pół, Londyn 24.52, Paryż 38.65, Medjolan 26.90, Praga 16.50, Budapeszt 0.22 trzy czwarte, Bukareszt 3.10, Zagrzeb 1.47, Sofja 3.72, Warszawa 0.03, Wiedeń 0.0075, Austr. kor. stempl. 0,0076.

Maszyny do szycia

wszelkich systemów, części składowe do tychże, latarki karbitowe, karbit, latarki kieszonkowe, baterje, łyżwy, poleca hurtownie i detalicznie A. Friedfeld, Lwów, Jagiellońska 9. 7093

Praktyczne podarki: POŚCIEL, DYWANIKI, DEKORACJE — poleca najtaniej

Kazimierz Skibiński

Lwów, ul. Kopernika l. 4, naprzeciw Szkowrona. 7941

Szkoła tańców wyucza w 12 lekcjach: Tango, Shimmy, Foxtrott, Boston, One-Step, Shimmy hiszp. Zgłoszenia: Szepty kich 9 7377

Już nadszedł świeży transport

ŁYŻEW, pasek, sanek, nart, wiązań, plecaków itp. hurtownie i detalicznie poleca JAKÓB ROSENMANN, Lwów, Akademicka 26. 8126

Czar eleganckiej kobiety

Magazyn nowości dla Pań, otworzono w pasażu Mikolascha. 8133

BÓL GŁOWY I MIGRENĘ

momentalnie usuwają proszki i opłatki m

Migreno-Nervosin

wyrobu laborat. chemicz. farm. A. GĄSECKIEGO w Warszawie, Freta 16. Sprzedają apteki i drogerie. 7093

Dr. Fryderyk MAHL

b. asystent kliniki sk rno-wenerycznej
7705 KORALNICKA 8 (Od placu Akademickiego).

W chorobach skórnych i wenerycznych

Dr. Lola Füllenbaum

ordynuje od 3—6 popołudniu Żółkiewska 33. 7610

NA CAŁYM ŚWIECIE

znany jest szeroko i od szeregu lat chlubnie zaprowadzony, znakomity środek dezynfekcyjny

„LYSOFORM"

który stosuje się do zmywania ran, do mycia rąk i instrumentów chirurgicznych, do przemywania (u kobiet) oraz wszelkich dezynfekcji i zneutralizowania nieprzyjemnej woni.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Wyłączny hurtowny skład na całą Polskę: Polska Spółka akcyjna „PHARMA", Magister B. Jaworzdcki w Krakowie, ul. Długa 5. 7926

Z powodu

braku kapitału obrotowego sprzedamy świetnie prosperującą fabrykę wyrobów metalowych i blaszanych w Bydgoszczy pracującą przeważnie dla kolejnictwa, lub zamienimy na kamienicę względnie przyjmiemy wspólnika z kapitałem od 30 miljonów w górę. Oferty pod „Fabryka metalowa" do T. A. Reklama Polska, Bydgoszcz, Gdańska 164. 8.4

Czas odnowić przedpłatę

Smalec wieprzowy

w skrzynkach po 25 kg.

Słonina

w oryginalnych skrzyniach

Swift Packing Co

Sprzedaż ze składu

Dom handlowy - G. KLÜGER

Warszawa, Długa 42. Tel. 91-06. Adres telegr. „Geklüg" Warszawa. 8151

Węgiel i koks dostarcza

Jan MIKOSZEWSKI, Lwów, ul. Kilińskiego 1. 2

„SAROTTI"

Ska Akc. w Gdańsku

dla fabrykacji znanej światowej marki czekolady, deserów, pralinczy, zawiadamia niniejszem, że oddała

Generalne Zastępstwo

p. Oswaldowi Scharglowi

we Lwowie, ul. Sykstuska 31

do którego wszelkie korespondencje i zamówienia mają być skierowane. 8108

Konkurs.

Kierownictwo Rejonu Intendantury LWÓW, rozpisuje konkurs na

natychmiastową dostawę

500 kompletnych umywalń koszarowych

wolno stojących, przenośnych na stelarzach drewnianych ciemno bajcowanych, o zbiorniku z blachy cynkowej o dwóch kurkach, z korytem do podnoszenia z blachy cynkowej i wentylem mosiężnym po środku.

Dokładne oferty z załączeniem rysunku należy wnosić do Okręgowej Komisji Zakupu przy O. Z. G. VI. Lwów, ul. Janowska Nr. 5 do dnia 29 b. m. godz. 10-ta.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 2 prc. ceny oferowanego towaru.

Wadja ofert nieprzyjętych zostaną natychmiast zwrócone.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 29. grudnia o godzinie 12-tej.

Kier. Rej. Int. Lwów
8152 L. 13395/22/M.

BERSON

Berson-Kauczuk (Sp. z ogr. odpow.) Centrala: Kraków, Straszewskiego 2 8154

Obcasy i zelówki gumowe BERSON są trwałe i zachowują elegancję waszego obuwia



„CHODORÓW"

AKCYJNE TOWARZYSTWO DLA PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO W CHODOROWIE

kupi dom, willę, względnie parcelę pod budowę domu, blizko śródmieścia. 8120

Reflektuje się na objekt parterowy, względnie jednopiętrowy, z większą ilością wolnych ubikacji, z możliwością nadbudowy i wolnego miejsca na budowę stajni i wozowni. Na objekta dwu lub trzypiętrowe reflektuje się tylko wówczas, o ile przynajmniej 2/3 ubikacji jest wolnych.

Oferty pisemne z wyszczególnieniem warunków wnosić należy do Biura Generalnej Dyrekcji we Lwowie, ul. Bielowskiego l. 5. II. p. 8120

Dla piersiowo chorych.

Każdy lekarz ordynuje przy wszelkich chorobach dróg oddechowych, uporczywym kaszlu itd. najlepszy, jedyny wypróbowany środek „SULFOCOL“ w każdej aptece do nabycia

Zakłady chemiczne „LAOKOON“

Sp. z ogran. odp. we Lwowie, ul. Lindego l. 6. 7532

D. SCHRANZ, Lwów, ul. Łyczakowska 24a (róg Hoffmana)

Nowo otworzony MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAŃ poleca wszelkie towary w cenach konkurencyjnych. Dla P. T. urzędniczek 10% opustu. 8030

Kto chce złoto lub biżuterję

najkorzystniej kupić lub sprzedać niech spieszy do firmy **J. A. Wolf** Lwów Sobieskiego 2



PRZEDSTAWICIELSTWO

Dom Handlowo-Komisowy

„R E S“

Spółka z ogr. odpow. 8119

Lwów, ul. Fredry l. 7.



ŻARÓWKA QUALITÄTSLAMPE

KTO CHCE OSZCZĘDZAĆ UŻYWA TYLKO

PÓŁWATT LAMP „FERROWATT“. 6671

Auto-Lemusyna

35 H. P. marki Bergmana „Metalurgique“ w bardzo dobrym stanie natychmiast okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Wytwórnia Zabawek Ligi Pomocy Przemysłowej, Lwów, ul. Pańska l. 11. 8116

BANK MAŁOPOLSKI S. A. W KRAKOWIE

zawiadamia niniejszem, że na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszy z dnia 20 czerwca 1922, zatwierdzonej postanowieniem Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu z dnia 16 listopada 1922 L. DK. 4484/III. podwyższa kapitał akcyjny z sumy

Mp. 200,200.000·— na Mp. 500,500.000·—

czyli o Mp. 300,300.000·— przez emisję nowych, na okaziciela opiewających sztuk 1,072.500 akcji po Mp. 280·— im. wart. na następujących warunkach:

1. Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo poboru nowych akcji w ten sposób, że **za każdych 10 starych akcji pobrać mogą 1 nową.**

2. Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć dawne akcje, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

3. Prawo poboru wykonane być może najpóźniej **do dnia 28 grudnia 1922** pod rygorem utraty tego prawa.

4. **Kurs emisyjny** nowych akcji wynosi **Mp. 500·— dla dotychczasowych akcjonarjuszy**, do czego doliczonym będzie ustawowy podatek emisyjny w wysokości 3%.

5. Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna, a od wpłaconych na poczet kapitału akcyjnego kwot zabonifikuje Bank 6% tytułem odsetek od dnia wpłaty do dnia 31 grudnia 1922.

6. Nowe akcje wydane będą akcjonarjuszom w swoim czasie po skonfekcjonowaniu tychże za zwrotem potwierdzenia kasowego i listu przydziałowego.

7. **Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku począwszy od d. 1 stycznia 1923.**

Z uwagi, że pozostałą po wykonaniu prawa poboru ilość nowych akcji objęta i pokryta została przez grupę Krajową, zgłoszeń subskrypcyjnych poza prawem poboru przyjmować się nie będzie.

Zgłoszenia na prawo poboru przyjmują: 7812

w Krakowie: Bank Małopolski, Rynek gł. 25.
w Warszawie: Oddz. Banku Małopolskiego, Marszałkowska 154
we Lwowie: „ „ „ Trzeciego Maja 10
w Łodzi: „ „ „ Moniuszki 4
w Tarnowie: „ „ „ Krakowska 8
w Stanisławowie: „ „ „ Sapieżyńska 10
w Rzeszowie: Oddział Banku Małopolskiego Jagiellońska 3
w Jaśle: „ „ „ Trzecie o Maja
w Bielsku: „ „ „ Kolejowa 8
w Zakopanem: „ „ „ Krupówki 38
w Wiedniu: Powsz. Austrjacki Zakład Kredytowy Ziemski, Austr. Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu